

GAZETA LWOWSKA.



Sobota

N^o. 73.

24. czerwca 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka. Rzecz urzędowa. Proklamacya Cesarska. — Sprawy krajowe. Tyrol: Słabość Monarchy. — Posłowie papieżcy. — Lombardia: Wzięcie Trewizy i Padwy. — Kapitulacya generała Durando. — Nadbrzeże: Deklaracya admirałów nieprzyjacielskich. — Ostrożności wojenne w Tryeście. — Caorle. — Czechy: Dalsze doniesienia z Pragi. — Węgry: Wiadomości z dolnych Węgier.

Anglia. Wątle zabiegi kartystów.

Francya. Poczta.

Belgia. Przewaga liberalistów umiarkowanych.

Szwajcarya. Posel do Medyolanu odwołany.

Włochy. Poczta rzymska.

Dania. Król Szwedzki w Malmoe.

Niemce. Kongresy różnobarwne.

Prusy. Skutek ostatnich obrad na zgromadzeniu narodowém.

Rzecz domowa. Okólnik urzędu pocztowego. — Spis szczegółowy deputowanych na sejm walny wybranych.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Targ ołomuniecki.



Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Z Wiednia.

Proklamacya.

W manifestcie Moim z dnia 3. czerwca b. r. wyraziłem zamiar, że mający się odbyć w Wiedniu Sejm walny w własnej osobie otworzę;

miałem wtedy nadzieję, że zamysł mój nie dozna żadnej przeszkody, choćby nawet pierwotnie wyznaczonego terminu dotrzymano.

Jednakże żal Mi jest, że w tej chwili, w której rozpisanie konstytuującego Sejmu żadoję zwłoki nie cierpi, nadwątlone zdrowie Moje nie pozwala Mi przedsięwziąć już teraz podróży do Wiednia.

Wszelako, aby ani otworzenie walnego Sejmu nie doznało przeszkody, ani też potrzebne do tego przygotowania nie były zatamowane, i w ogóle aby w tym dla dobra państwa stanowczym momencie nastąpiło silne spółdziałanie organów rządu; po naradzeniu się z Moimi obecnymi tu ministrami, dla zatrzymania przy Sobie Mego kochanego brata w terażniejszym Mém położeniu, postanowiłem Mego kochanego wuja Arcyksięcia Jana jako Mego zastępcę posłać do Wiednia. Upoważniam go na czas, dopokąd za nim nie przybędę do Wiednia, nie tylko do otworzenia walnego Sejmu, lecz także do wszystkich, Mojemu rozstrzygnięciu przysługujących spraw rządowych, i jestem przekonany, że, jak Ja zupełnie w nim zaufanie pokładam, tak też to zaufanie znajdzie wstęp do serca ludów Moich, bo przejęty takim samym sposobem myślenia, powodowany taką samą miłością i troskliwością dla Moich ludów, będzie także niezawodnie przez czas namiestnictwa działał zupełnie w Moim duchu.

W Insbruku dnia 16. czerwca 1848.

Ferdynand mp.

Wessenberg.

Doblhoff.

Sprawy krajowe.

Tyrol. Dnia 14. czerwca. Wczoraj wieczór, pisze *Bothe von Tyrol*, zasłabł Cesarz, jak sądzą z przeziębienia. Musiano dla tego odwołać audyencyę przyzwołą deputacyi Moraw-

skiej, i odprosić przyjęcie posta papieżkiego, Arcybiskupa Morrichini i Ambasadora Tureckiego. Luboć obawy nie ma ciężkiej słabości, jednak z trudnością przysłoby Jego Ces. Mości odbywać przydłuższe posłuchanie. — Papieżcy zaś posłowie Morrichini i Viala Preta dla wyjednania pokoju proponowali zawieszenie broni. Baron Wessenberg przyjął propozycję i stosowną do niej przesłał Radetzkiemu instrukcję. Na mocy więc téj instrukcyi ofiarował Feldmarszałek Włochom zawieszenie broni.

Lombardya. Raport generała Welden z pod Trewizy z 14. czerwca do ministerium wojny. Po kapitulacyi Vicenzy, umawiać się zaczęli Trewizanie względem poddania Trewizy. Deputacya ich d. 11. b. m. dopraszała się u generała punktów przedugodnych. Chwili jedna: daniej im do namysłu użyto na skupienie sił zbrojnych, i dnia 12. dodnia rozpoczęli ogień, bez zwyczajnej w wojsku zapowiedzi. To spowodowało generała do użycia bomb, moździerzy, i baterji rakiетników od 6. rano do 6. wieczór, i do obsadzania coraz mocniejszego Trewizy aż pod mury miasta. Wieczór przybyła powtórna deputacya do księcia Lichtenstein, stojącego przed porta Tommaso, z oświadczeniem poddania się.

* Prywatne wiadomości do Gazety Wiedeńskiej, uzupełniają powyższe doniesienia w ten sposób: Listy z Conegliano z dnia 15. czerwca piszą, iż się Treviso d. 14. wieczór poddało. W chwili odejścia kuryera, nadeszła wiadomość, że F. M. d'Aspre ruszył ku Padwie, i spodziewają się zajęcia tego miasta bez krwi rozlewu. Z główną kwaterą w Weronie przerwana od dwóch dni była komunikacya; Piemontanie obanuli byli dolny Tyrol ku Rivoli, i zatamowali przejście od Włoch. Lecz już 14go przybyło dwóch kuryerów z załogóściami, jako też i z doniesieniem, że generał Rossbach na czele dwóch pułków spólnie z tyrolskimi strzelcami poraził Piemontanów, i zmusił do odwrotu. Komunikacya z Weroną zatem zupełnie swobodna — i dziś ma być wydany raport wojenny ogłaszający te wypadki.

* Ministerium wojny udziela dalszy z 15go b. m. raport z pod Trewizy F. M. Welden: Wczoraj 14. czerwca, Trewiza po dwunastogodzinném bombardowaniu poddała się bezwzględnie. Zdobycie miasta tego zawdzięczam dzielności wojska, a szczególnie kolumnom, które zastępem od Mestre i Wenecyi przecięły sposób ucieczki nieprzyjacielowi. Dziś rano wkroczyłem do Trewizy, i wyprawilem brygadę

Lichtenstein drogą ku Mestre. Zwycięstwo nasze uwieńcza zdobycie 36 dział, znaczny zapas broni, amunicyi, ryszunku wojennego i poddanie się 4000 ludzi, którzy się zobowiązali trzy miesiące niepodejmować broni przeciwko nam, a których teraz pod zastoną moich oficerów za Pad wyprawilem. — Zaprzeczyć nie mogę, by się nieprzyjaciel, a szczególnie artylerya jego walecznie nie broniła, strata jednak ludzi moich jest bardzo nieznaczna, bo walczyli z posterunków szczęśliwie dobranych. — W ciągu dalszym raportu, załącza F. M. doniesienie, że wojska F. M. d'Aspre zajęły Padwę.

K a p i t u l a c y a

zawarta w Santa Maria della Rovere przy Treviso Casa Berti dnia 14. czerwca 1848.

Aczkolwiek garnizon miasta Treviso rozpoczął na nowo kroki nieprzyjacielskie i dawał ognia pomimo danego mu od Jego Excelencyi generała i komendanta rezerwowego korpusu terminu do zawarcia zaszczytnej kapitulacyi, jednak namieniony komendant armii ze względu nań zezwala na następujące punkta:

1. Wszystkie bramy miasta obsadzi natychmiast c. k. wojsko.

2. Żołnierze składający w obecnej chwili załogę miasta Treviso, wyjdą jutro o szóstej rano z bronią i pakunkiem, równie jak i z honorami wojennymi i zobowiążą się przez 3 miesiące licząc od dnia przeprowadzenia się na prawy brzeg Padu niewalczyć przeciw Jego Mości Cesarzowi Austryackiemu, i pomijając Padwę cofną się przez Noale prosto ku Ponte lago scuro i państwu papieżkiemu. Towarzyszyć im będą oficer c. k. armii i miejski kornisarz z Treviso.

3. Wszystkie wojenne zapasy oddadzą c. k. wojsku, jednak garnizon zatrzyma 2 działa — według wyboru Jego Exc. komenderującego generała c. k. wojska — w znak szczególniejszego szacunku za dobre ich zachowanie się podczas walki, równie jak i w ogóle za ich zdolność wojenną.

4. Jeżeliby się między garnizonem Treviso znaleźli austryaccy poddani, co służyli pod obcą chorągwią, tedy rozumie się, że wszyscy ci, którzy za nią zechcą pójść dobrowolnie, jako wychodźcy uważani będą.

5. Miasto rozbroi natychmiast wszystkich mieszkańców, złoży wszystką broń w c. k. głównej kwaterze i poruczy swój los wspaniałomyślności, jaką austryacki rząd okazywał w każdej okoliczności ku mieszkańcom krajowym.

Dla wiarygodności podpisały niniejszą kapitulację kontrahujące strony.

Z wyraźnego rozkazu Jego Excelencji jenerała *en chef* rezerwowego korpusu:

Hr. Crenneville m. p.
major.

Dyrektor technicznego korpusu

A. Gariboldi m. p.
major.

Nadbrzeże. Obwieszczenie admirała floty nieprzyjacielskiej ogłaszające blokadę Tryestu, opiewa w tych słowach:

»Obadwaj admirałowie dowodzący Sardyńską i Wenecką morską siłą, powodowani szczególnymi ludzkimi zamiarami przynależnych swych rządów, i przejęci szacunkiem dla świętego prawa narodów, jakim się ucywilizowane ludy szczytą i odznaczają, mieli szczerzy zamiar krążąc na Adryatyckim morzu dla obrony włoskiej niepodległości, nieprzeszkadzać bynajmniej handlowi, ani też wyrządzać szkody kupieckim okrętom, bądź jakiegokolwiek są bandery (włącznie i Austrii).

Zgodnie z temi zasadami uważali się obowiązującymi do wszelkiego względu na korzyść miasta Tryestu, dopokąd się to miasto na same handlowe sprawy ograniczało, dopokąd zatrzymywało spokojny swój charakter i od wszelkich wojennych operacji się powściągało.

Ale zważywszy, że miasto Tryest zamiast być tylko samem miastem handlowem, pełni służbę wojenną,

że jest ufortyfikowaną warownią (kastel) i różnemi baterjami,

że w niem liczny garnizon się znajduje,

że za pomocą parostatków Lloydu austriackiego przyjęło w swój port dywizję wojennych okrętów, które przed włoską eskadrą tył podały, i teraz stawają w zatoce w bojowym szyku,

że wybrzeża i wzgórze najęzione są armatami dla wzmocnienia jeszcze bardziej systemu krzyżowego ognia,

że używa należących do handlowego towarzystwa Lloydu wojennie uzbrojonych parostatków dla utrzymania blokady Weneckiej i ułatwienia wszelkim sposobem operacji wojennych,

że to miasto było dotychczas środkowym punktem nieprzyjacielskich przeciw Weneckim wybrzeżom operacji i głównem miejscem, z którego wojsko żywność, i wojenne materiały nadsyłało,

że dnia 6go w nocy, bez najmniejszego wezwania dano ognia do włoskiej eskadry, która się zabierała stanąć na kotwicy, by nazajutrz rozpocząć z rzadem układy,

że pomimo milczenia baterji floty, dawano jednak z armat ognia, tak iż niektóre z tych strzałów uderzyły o sardyńską fregatę *S. Michele*,

zważywszy nakoniec, z jakim okrucieństwem walczy austriacka armia na włoskiej ziemi, ogłaszają baj admirałowie oparci na wojennem prawie i na opinii najznakomitszych narodowych publicystów, zaczawszy od 15. czerwca, zatokę i miasto Tryest w stan blokady dla wszystkich pod austriacką banderą okrętów.

Również i wszystkim innym okrętowym banderom ogłaszają, 15ty czerwiec jako dzień początku blokady.

Podpisany: C. A. Bua Albini.

* W skutek ogłoszenia Tryestu w stan oblężniczy i skoncentrowania władz wszystkich pod zarząd wojskowy, ogłosił F. M. Gyulai następujące rozporządzenia:

Cudzoziemców bawiących bez celu oddalić niezwłocznie. Paszporta powinny mieć oprócz Wizy policyjnej jeszcze i poświadczenie wojennej komendy. Nikomu, jeżeli mu się z prawa nie należy, broni nosić nie wolno. Właściciele i kupcy handlujący bronią mają w 24. godzinach podać spis liczby i gatunku broni.

Ze względu zaś do dyscypliny żeglarskiej nakazuje się: Barki, czółna, gondoly i t. p. nie mogą bez zezwolenia komendy wojskowej wychodzić z portu. Rybacy tylko, opatrzeni w certyfikaty magistratualne, mogą za dnia i to w obliczu portu wychodzić na łówkę; — rybakom zaś z wybrzeża weneckiego wstęp do portu zupełnie zabroniony. Okrętom wszelkiej bandery tylko za zezwoleniem komendanta fregaty »Guerriera« wypłynąć wolno. —

Oprócz tego poleca się mieszkańcom, ażeby w przypadku alarmu progów domowych strzeżli, i na ulicę się dla niebezpieczeństwa życia nie cianęli.

Tryest 15 czerwca 1848.

* Z teatru wojny donosi Lloyd Austriacki z 14go czerwca: Właśnie odbieramy raport z Caorle, dokąd flotylla nieprzyjacielska zmierziała z wysadzeniem wojska swego na ląd. Caorle o jednym tylko działu 12funtowym obroniło przystępu siłą nierównie przeważającej. Wytrzymała bombardowanie z dział 63 ciężkiego kalibru przez półtorej godziny, i 10 granatów trzydziści funtowych, przyczem ucierpiały kościół, bateria i jeden dom prywatny. Caorle odpowiedziało 29 wystrzałami z swego działu, z których czternaście razido nieprzyjacielską fregatę i inne statki. Dzielności artylerzysty Karola Karoly winno miasto ocalenie; on przytomnością i sztuką swoją przywiódt

nieprzyjaciela, iż zaniechał wyładowania i ku wieczorowi odstąpił. — Następnego dnia podstąpił nieprzyjaciel w groźniejszej sile. Na samym jednak wstępie, szczęśliwy wystrzał artylerzysty Karoly wysadził nieprzyjacielską »*Peniche furiosa*« w powietrze, poczem cała flotyla na pełne ustąpiła, a pomniejsze statki białą banderę wywiesiły. Jego Cesarska Mość, na przełożenie ministrów raczył artylerzystę Karoly w nagrodę waleczności jego zaszczyć złotym modalem.

Czechy. Gazeta niemiecka Austriacka z 18. czerwca donosi w dalszym ciągu raportu swego o Czechach z dnia poprzedzającego, następujący artykuł z podpisem ministra Pillersdorff: »Odpowiedź burmistrzowi Pragi dana, nie doszła telegrafem. Natomiast z Pragi otrzymane o pół do dziesiątej wieczór doniesienie telegrafisty samego mówi: »Praga w najwyższym zaburzeniu — ja nie mogę zostawać,« a w kwadrans na jedyustą podesłał jeszcze te słowa: »Praga w kilku miejscach gore.« — Tutajszys urząd telegraficzny dziś o 7mój zrana donosi: Praga od 5tej godziny mimo kilkakrotnego wezwania nic nie odpowiada.

Pewnych zatem wiadomości z Pragi nie mamy, a wierzyć temu, co podróżni i inni korespondenci mówią, nie zupełnie można. Ministerium poszukuje wszelkich środków dla otrzymania jak najspieszniej pewnych wiadomości, i nie omieszka je ogłosić. Pracą jest jego teraz zapobiedz anarchyi. W tej myśli wydaje proklamacye do Prażanów jednę, a drugą do Czech całych. Wklada obowiązek na urzęda cyrkularne powściągać wpływ luda do Pragi, uciekającym dawać przytułek i ochronę, i zapobiegać nienawiściom narodowości.

Posłani komisarze nadworni zaopatrzeni są w najobszorniejsze pełnomocnictwo, czém by można jedność, zgodę, związek z monarchyą i powagę praw jakoteż rozporządzeń odpowiedzialnego ministerium utrzymać. Cyrkuly oprócz tego otrzymały polecenie, ażeby same o wszystkim wprost do ministerium przesyłały doniesienia, pokąd prawne rządu w Pradze nie zostaną przywrócone; jakoteż ażeby w przypadkach gwałtowniejszych z tą radą zasięgały.

Postanowilo oraz ministerium, w obecnym stanie nie zmniejszać siły zbrojuć w Czechach, a zasilki do Włoch przeznaczone na innę wyszukać drodze. Wiedeń 17. czerwca 1848.

* Następnego dnia (18. czerwca o pół do piérwszej z południa) otrzymało ministerium telegrafem z Kolinu następującą wiadomość: Bombardowanie miasta ustało o 11tej w nocy, i rozpoczęto umowy względem kapitulacyi.

Barykady po największej części miały być porobierane, i przystępna stać się dla wojska. Rozpoczęto rozbrojenie studentów i ludu, z wyjątkiem gwardyi narodowej. Komenderujący domaga się 14 zakładników z osób, które sam wyznaczył. Pożar miasta przygaszony. — Wiadomości te przyniósł do Kolinu powłok parowy, który o 6tej rano Pragę opuścił.

* Prywatne listy z 19go w gazecie Wiedeńskiej zapowiadają przesilenie powstania w Pradze. Mordercę księżny Windischgrätz aresztowano; jest to strzelec M a u x dawniej w służbie u księcia. Przyznaje się zimną krwią do zbrodni, i dodaje, że na samego księcia godził.

* Z Wiednia 19. czerwca. Wczoraj o 10tej wieczór przybył z Pragi do Wiednia baron M e n n e d o r f f z doniesieniem, że pokój przywrócony. Komendę zaś, którą sam na chwilę był objął, zdał na powrót w ręce księcia Windischgrätz.

Węgry. Wiadomości z dolnych Węgier z 22. czerwca były przerażające. F. M. baron Hrabowski jak powiadano, widział się zmuszonym kazać bombardować miasto Karłowice, dla powściągnięcia gwałtów, jakich się dopuszczali z za Dunaju zbiegli Serbowie przeciw Madjarom. Wiadomości późniejsze z 19. w gazecie Wiedeńskiej, zmniejszają znacznie klęskę miastu zadaną, dodając, że po krótkim bombardowaniu deputacya miasta udała się do Hrabowskiego, z prozbą wydalenia z miasta załogi węgierskiej. Na co Feldmarszałek zezwolił z przyrzeczeniem, że im w zamian Banatów przyszłe. Miasto przyjęło to oświadczenie z radością. Liczba poległych w czasie bombardowania wynosi 7 ludzi. Przy odejściu poczty panowała spokojność.

Wielka Brytania.

Z Londynu 13. czerwca. Wczorajsza druga demonstracya kartystów niepowiodła się wcale i wsamej jej partyi powstało ztąd rozdrojenie. »Znamy kilka osób,« mówi radykalny *Telegraph* „które całe swe życie były gorliwymi reformerami, a teraz uzbrajają się laską konstabla i oświadczają, że się sprzeciwią każdemu żądaniu, które przez pospólstwo, przez złodziejów i groźbami wspierane będzie. To dowodzi widocznie, że namiętni kartyści czynią wielką szkodę i wstrzymują polityczne ulepszenia, których wielka masa samych kartystów się domaga. « O O'Conorze mówi. *Telegraph* że on prędzej zasługuje być umieszczonym w Bedlam, niż w izbie prawodawców. Tacy interesowni i dumni ludzie należą do najgorszych nieprzyjaciół wolności. Zresztą słyhać, jak

mówi pewien dziennik wieczorny, że kartyści sami poznawają płonność swych demonstracyi i mają tylko zamiar rozruchami i ustawicznymi groźbami nabawiać swych przeciwników kłopotu.

Francya.

Z Paryża 16. czerwca. Dziś przy otworzeniu posiedzenia oznajmił prezydent narodowemu zgromadzeniu, że otrzymał list od księcia Ludwika Bonapartego datowany z Londynu pod dniem 15. czerwca; odczytał go; Ludwik Napoleon oświadcza w nim, że, aby we Francyi niewywołać zaburzeń, prosi o pozwolenie, by się mógł zrzec swego krzesła jako członek narodowego zgromadzenia. Oświadczenie to przyjęto z powszechnym oklaskiem. Zresztą w adresie, który Ludwik Bonaparte napisał pod dniem 11. b. z Londynu do swych wyborców, nie unikał tego słowa » Rzeczpospolita, « lecz zwywał, aby się Francya jednomyślnie zgromadziła pod chorągiew Rzeczypospolitej około ołtarza ojczyzny, i przedstawiła światu bez gwałtu, bez domowej wojny lub anarchii wielkie widowisko odradzającego się narodu. « Tymczasem proces wytoczony przeciw przyaresztowanemu osobom obwinionym o spisak Bonapartystowski idzie swoim trybem.

Thiers stoi już na czele wydziału finansów narodowego zgromadzenia obok politycznych przyjaciół dawnej izby.

Po kilku sesjach ukończyła już komisya konstytucyjna swe czynności. Onegdaj jeszcze rozwiązała ostatecznie dwie główne kwestye względem organizacyi magistratury i rewizyi fundamentalnego traktatu. Według jej propozycyi ma osobne w całej Francyi powszechnem głosowaniem obrane zgromadzenie co cztery lata rewidować konstytucyę. Członkowie tego zgromadzenia mają się zbierać pod imieniem deputowanych, a zadaniem ich będzie wydoskonalać dzieło konstytucyjne, w czém może niedokładne wyszło z rąk pierwszych swych tworców. Zapewniają, że sprawodawca A. Marrast już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia przełoży narodowemu zgromadzeniu swoją pracę.

Komisya przeznaczona do rozpoznania wniosku do ustawy pana Cremieux względem przywrócenia małżeńskiego rozvodu oświadczyła się przeciw temu znaczną większością, a nowy minister sprawiedliwości chce, jak słychać, cofnąć propozycyę swego poprzednika, chociaż ją był pochwaliał.

Belgia.

Bruxela. Mimo zawiści i zabiegów francuzkich republikanów, którzy dosyć jawnie w dziennikach przemawiają, że Belgię muszą zrepublikanicy, i mimo usilności partyi tak zwanej katolickiej, oświadczył minister spraw wewnętrznych p. Rogier, okólnikiem do gubernatorów, że rząd w sprawie wyborów zachowa się wcale obojętnie. »Śród zachodzących okoliczności, mówi minister, nie wahamy się pozostawić publiczną opinię własnym jej natchnieniom, w przekonaniu że im wolniejszą będzie w swém zdaniu, tém silniejszy będzie parlament w obec narodu i zagranicy, i tém mocniejszą podporę znajdzie rząd, w tém zgromadzeniu « — Oczekiwanie rządu, że większość ludu obstaje za konstytucyą, i przedsięwziętej reformie sprzyja, nie zawiodły wybory w kraju odbyte; pisze bowiem kol. Gaz. z Bruxeli d. 14. Czerwca.

Belgia odbyła znowu ważną próbę. Reforma wyborców podwoiła liczbę głosujących. Wszyscy nowi wyborcy zgromadzili się około chorągwi konstytucyi i postępu z niezmierną większością głosów, obwołali liberalno-konstytucyjnych kandydatów prawdziwymi reprezentantami woli ludu i życzeń narodu. Bruxela poprzedziła dobrym przykładem. Wszyscy kandydaci » *Towarzystwa liberalnego* « wyszli 4600 do 5500 głosami z Urny, podczas gdy kandydaci tak zwanej *Alliance* niemieli jak 300 do 800 głosów. Rezultat skrutynu przyjęto z hucznymi oklaskami. Na niektórych buletynach były słowa: Nie chcemy rzeczypospolitej! Nie mniej świetne zwycięstwo odnieśli liberaliści w Antwerpii.

Szwajcarya.

Z Berna 9. Czerwca. Z obrad członków sejmujących otrzymał kanton przydujący polecenie, ażeby nie wyprawiał posła do Włoch przeznaczonego do zawiązania stosunków handlowych, lecz nawet przytém i postanowienie, ażeby odwołał nadzwyczajnego posła do Rządów włoskich p. Luvini, ponieważ czynności w tój mierze w obecnej porze nie odpowiadają okolicznościom.

Włochy.

Rzym. Poczta Włoska z 10. Czerwca. Mowa księcia Altieri przy otwarciu Sejmu Włoskiego zimno była przyjęta; odgłosy były w końcu ale dla papieża Piusa. — Florencyja postanowiła, na wieść o porażce pod Curtatone, podesłać świeże wojska do Lombardyi, i spo-

dziewa się wkrótce uzupełnić stratę w ludziach poniesioną. Trudno jednak podać istotną strategię; kładą na 100 ludzi z Florentynów a 49 Piemontanów pod Goito. Wychwalają jednak przytém ludzkie postępowanie z jeńcami w ręku austriackim. — Wycieczka Trewizanów d. 3. Czerwca powiodła się, — udało jej się zmusić oddział Kroatów do ustąpienia ze stanowiska przy Porte grandi nad Siłą; — ale atak morski na Caorte 2. Czerwca nie odpowiedział oczekiwaniu; Włosi ustąpić musieli po niemalém uszkodzeniu okrętów. W Medyolanie, dokąd przybył Morichini przeznaczony poseł do Cesarza w sprawie włoskiej, wydał rząd Medyolański 8. Czerwca ogłoszenie treści następującej: Przybyły w charakterze dyplomatycznym do Medyolanu p. Philippsberg z ambasady austriackiej, a z poleceniem szczególném rządu swego, przytrzymany jest na oku, (*semplice vigilanza*) aż do dalszego wyjaśnienia swój misyi.

Dania.

Kopenhaga. 10go Czerwca. Parostatki »Shirner i Hertha« przybyły dziś, według doniesienia gazety Berling-skiej z Gotenburga do Nyborg, z oddziałem wojsk szwedzkich. Król udał się statkiem »Aegyra« do Malmoe dla powitania króla Oskara; z powrotem do Frederiksborg obadwaj królowie zwiedzili Landskrone i opatrywali tam artylerję i wojsko w zatodze.

Malmoe. 6. Czerwca. Na naszym wybrzeżu stoi około 15,000 wojska i parkiem artylerji z 60 — 70 dział; w zatoce mamy kilka wojennych okrętów, a oczekiwanych jest 12 — 16 rosyjskich.

Niemce.

Odrodził się wiek stowarzyszenia ludów w nowej formie, w nowej dążności, ale co do istoty ducha ludzkiego, z tego samego przekonania, z tych samych chęci serca, jak bywało w początkach średniego wieku. — I wtedy socjalizm, i pomysł państwa powodowały założycielami zakonów, hanzy wespół w południowej i zachodniej Europie, dziś geniusz ludu wskrzeszony oświatą, to jest świadomością praw sobie przyrodzonych, wydziera z przeszłości okopcone swobody, otrząsa się z narośli nieplodnych, i przeistaczać się sili w samodzielne postacie. Zład nowe składy, nowe utwory spoly; tu narodowości szczerych, owdzie państw jedności, tam zawiązki zroków cechów, soborów i t. p. każda kraina ścieli przykłady z osobna; gazeta polityczna ogólnie tylko nadsyła. Zgromadzenie frankfurtskie czołem idzie. Obok niego dziś w Offenbachu wy-

robników zgromadzenie, straszne nieuką proletaryatu, a jeszcze więcej powinowactwem chęci podobnych w wyrobniku sąsiedzkiej Francji. Śród tych dążności związał się kongres rzemieślniczy w Hamburgu, w zamiarach wyłączniejszy, ale tętmem spólny każdemu, który samodzielny zwiad i włość stałą posiada. Po za nimi Brema zwołuje niemieckich marynarzy na kongres idealnej floty niemieckiej; w Landsbergu staje zgromadzenie Uczonych i dekretuje fundacyę niemieckiej Akademii wolnych kunsztów i umiejętności. Już komisya z siedmiu na czele D. Nauwerk z Berlina, wyrabia wniosek do konstytucyi akademicznej pod wyrok zgromadzenia uczonych generalnego na d. 15. Lipca do Frankfurtu. — Każdy niemal węzeł socyalny, powstaje dziś osobnym ciałem; — ale wieńcem wszystkich kongresów, stał po dzień świętek zielonych, kongres Słowiański w Pradze, tchnący duchem jedności i z gody wszystkich Sławian pod berłem austriackim. Groźne wypadki w Pradze nie dozwoliły mu się wysłowić — ale żywiły się nie roztrzęsły, owszem z pod chmur się ogłaszają.

Prusy.

Po skończonych obradach dnia 9. Czerwca zgromadzenia narodowego gdy gruchnęło, iż izba wbrew wnioskowi p. Behrendta domagającego się uznania rewolucyi (*Gazeta. Nro. 71*) przeszła do porządku dziennego, a tém samém wyrzekła odmienną zasadę, niżli jest wola ludu, powstało groźne wzbурzenie umysłów w publiczności. Jeszcze przed ukończeniem obrad już cisnęła się deputacya z przedstawieniem do sali; z trudnością ją tylko straż gwardyi powściągnęła. Ale w chwili, gdy się zgromadzenie rozchodziło, porwali ludzie z gminu ministra p. Arnim; życie jego nawet było w niebezpieczeństwie; dopiero gwardya akademicka uratowała go, wzięwszy naprzód do Auli, a potem za poradą prokuratora Temme, odprowadzając do pomieszkania. Podobny niemal los spotkał i innych główniejszych członków, którzy przeciw wnioskowi Behrendta głosowali. Sam prezydent zgromadzenia narodowego wyprosił, by straż akademicka przy posiedzeniach pokoju i bezpieczeństwa strzegła; wzbурzenie bowiem ludności jest bardzo wielkie; ulubieni nawet mowcy ludu jak Behrendta, Jung, i inni nie ze wszystkim ulagodzić lud mogą, chociaż i zagrażają, że zgromadzenie dla bezpieczeństwa obrać inne od Berlina miejsce będzie musiało. W. G.

* Gazeta Wroclawska donosi z Berlina 14.

b. m. o zaszytach tam mocnych niepokojach ludu, przyczém także i arsenał złupiono.

U w i a d o m i e n i e.

* W skutek uderzenia na tutejszy arsenał w wieczór i w nocy dnia 14. czerwca, zabrano ztamąd znaczną liczbę karabinów, kilka sztuk kosztownej broni i różne inne do obrony wojska należące przedmioty, przezco temu ostatniemu bardzo dotkliwą szkodę wyrządzono.

Podaje się więc do patriotyzmu mieszkańców Berlina usilną prośbę o postaranie się, aby tę broń i t. d. zwrócono, a ministeryum spodziewa się, iż przywiązanie Berlińczyków do ojczystego wojska jest tak wielkie, iż każdy w swym zakresie starać się będzie, by tę stratę ile możności zmniejszyć.

Tutejsze depot artylerji otrzymało rozkaz, każdą takową broń do zbrojowni przyjmować.

W Berlinie 15. czerwca 1848,

Za ministra wojny:

G r i e s h e i m,
podpułkownik i dyrektor departamentu.

U w i a d o m i e n i e.

Doszło dziś do wiadomości prokuratorji państwa, że podczas napadu na tutejszą zbrojownię zeszłej nocy zabrano z niej przemocą znaczną liczbę karabinów, kilka sztuk kosztownej broni i inne do uzbrojenia wojska potrzebne przedmioty. Wzywam każdego, który przez podanie dokładnych faktów przeciw pojedynczym osobom może dać w tej mierze bliższe objaśnienie, aby tego uczynić nie zaniedbał. Zwracam oraz uwagę na to, że ci, którzy są w posiadaniu rzeczonych przedmiotów, obowiązani są zwrócić je przynależnej publicznej władzy, jeżeli chcą uniknąć, ciężkiej, a według okoliczności na gwałtowne złodziejstwo prawem przepisanej kary. Osoby, którymby takowe przedmioty sprzedawano, albo jeżeliby je w jakikolwiek bądź sposób spostrzegły, mają je przytrzymać i niezwłocznie donieść o tém publicznej władzy, a to pod karą uczestnictwa w popełnionej zbrodni, a szczególnej w przestępstwie zatajenia kradzieży.

W Berlinie 15. czerwca 1848.

Prokurator państwa przy królewskim kryminalnym sądzie.

T e m a e.

Rzecz domowa.

W uczuciu sprawiedliwości sprostować należy drażniący artykuł w Gazecie narodowej N. 40. względem rozporządzenia z urzędu pocztowego przy odbieraniu należności za *porto* pocztowe.

Urząd pocztowy wysyła zawierzitelionych roznosicieli, nie z pieniędzmi ale z listami, z poleceniem odebrania należności po 6—10—12, a za list podwójnej wagi po 24 kr., i nikt w roznosicielu listów nie widzi wexlarza. Niestuszenie zatem odbieracz listów domagać się może zdatku 280—290 kr. za 6 lub 10, które ma płacić, gdy się zastanowi, że przy tej ilości listów, jaką Briefträgerzy roznoszą, musieliby worami w zasobie nosić drobną monetę. Publicznie otwarta główna kasa rządowa, mieniając codziennie drobniejszy obieg banknotów na dzienną potrzebę, wyręcza nietylko pocztę, ale i wszelkie urzęda z potrzeby zajmowania się podobnym zdawaniem drobnej monety, które przewyższając do 30 razy zapłatę, staje się nie zdatkiem, lecz poniekąd wexlarską sprawą. Co się zaś tyczy wyższych opłat przewozowych, czyli tak zwanych frachtów, winniśmy dodać, iż o tém i słowa w okólniku rzeczonym nie ma.

* * *

Spis szczegółowy Deputowanych na sejm walny do Wiednia:

Obwód Bocheński.

Wieliczka. Nikodem Bętkowski, Dr. Medycyny.

Gdów. Mikołaj Kański, Dr. Praw.

Brzesko. Maksymilian Machalski, Dr. Praw.

Obwód Brzeżański:

Brzeżany. Józef Zajaczkowski, Komornik.

Narajów. Edward Duniewicz, Obywatel ziemski.

Podhajce. Jan Martini, Wójt.

Bóbrka. Ludwik Dolański, Adwokat.

Rohatyn. Seweryn Smarzewski, Obywatel ziemski.

Obwód Bukowiński.

Czerniowce. Jerzy Timesch, Obywatel wiejski.

Radautz. Michał Bodnar, Obywatel wiejski.

Sadagura. Wasyli Kirste, Obywatel wiejski.

Suczawa. Iwan Doleńczuk, Obywatel wiejski.

Kotzmann. Wasyl Morgatz, Obyw. wiejski.

Gura humoru. Miror Czuperkiewicz, Obyw. wiejski.

Obwód Czortkowski.

Zaleszczyki. Stefan Goy, obywatel wiejski.

Kopyczyńce. Titus Hr. Dzieduszycki, Obywatel ziemski.

Kośów. Waleryan Podlewski, Obywatel ziemski.

Grzywczce. Meliton Pienczykowski, Obywatel ziemski.

Obwód Jasielski.

Jasło. Franciszek Trzeciecki, Obyw. ziemski.

Brzostek. Jan Stasiowski, Obyw. wiejski.

Gorlice. Jan Durbasiewicz, Obyw. miejski.
Zmigród. Cesław Kobuzowski, Obyw. ziem.
Strzyżów. Ignacy Skrzyński, Obyw. ziem.

Obwód Kołomyjski.

Horodeńka. Jan Kruchowski, Obyw. wiejski.
Jabłonów. Cyryl Błoński, Proboszcz ob. gr.
kat.

Kołomyja. Stefan Lesniuk, Oby. wiejski.
Kuty. Iwan Ryszko, Obywatel wiejski.
Sniatyn. Hrycko Niezyporuk, Obywatel wiej.

Obwód Lwowski.

Winniki. Bartłomiej Piotrowski, Obyw. wiej.
Grodzisk. Józef Sawka, Obywatel wiejski.

Obwód Rzeszowski,

Rzeszów. Jakób Rąb, Obywatel wiejski.
Leżajsk. Bonawentura Szeleszczyński, Obyw.
ziemski.

Głogów. Mikołaj Drauss, Obywatel wiejski.
Obwód Sandecki.

Nowy Sącz. Bartłomiej Gabryc, Obyw. wiej.
Stary Sącz. Michał Buszek, Przełożony ma-
gistrowi w Muszynie.

Bobowa. Józef Scibata, Obywatel wiejski.
Nowy Targ. Stanisław Pawlikowski, Obywatel
wiejski.

Obwód Sanocki.

Lisko. Bogusław Lonychamps, lekarz.
Rymanów. Adam Bielecki, Ksiądz obr. rz.
katolickiego.

Dobromil. Edmund Krański, Obw. ziem.
Obwód Samborski.

Sambor. Stanisław Koszowski, Obyw. ziemski.
Drohobycz. Franciszek Macieszkiewicz, Justy-
cyariusz kameralny.

Chyrów. Michał Popiel.
Romarno. Henryk Janko, Obywatel ziemski.
Turka. Jan Łumoiński, Proboszcz ob. gr. kat.

Obwód Stryjski.

Wojnitów. Michał Gnidkowski, Proboszcz
obrz. gr. lat.

Żydaczów. Jędrzej Dziwałowski, Ob. wiejs.
Rożniatów. Konstanty Posacki, Djak.
Skole. Hryń Andrześiów, Wójt.

Obwód Stanisławowski.

Stanisławów. Abraham Halpern Hurtownik.
Tyśmienice. Hryń Petryszyn, Ob. wiejski.
Manasterzyska. Grzegorz Saszkiewicz,
ksiądz obrz. gr. kat.

Sołotwina. Jan Kapuszczyk, Ob. ziemski.
Delatyn. Józef Hryhoruk, dt.

Maryampol. Eustachy Prokopczye, Nauczyciel
szkół gymnazjalnych.

Obwód Tarnowski.

Dembica. Kazimierz Walezyk, Ob. ziemski.
Mielec. Sebastian Cepiel, dt.
Dombrowa. Wojciech Wojtowicz, dt.

Obwód Tarnopolski.

Tarnopol. Maurycy Harmin, Lekarz.
Trembowla. Maciej Lejczak, Ob. wiejski.
Mikulince. Wasyl Hasmacy, dt.

Obwód Wadowicki.

Skawina. Józef Konopka, Ob. ziemski.
Myślenice. Szymon Kossakiewicz, Wikary.
Wadowice. Karol Noszkowski, ksiądz obrz.
rz. kat.

Jordanów. Jan Makuch Wikary, obr. rz. k.
Kenty. Józef Mlynarczyk, Ob. wiejski.
Żywiec. Wojciech Hyciek, Lekarz.

Biała. Antoni Wachoty, Professor filozofii.
Obwód Złoczowski.

Olejew. Karol Hubicki, Ob. ziemski.
Sokolówka. Władysław Sierakowski, Ob. z.
Gliniany. Seweryn Biliński, Nauczyciel pry.

Złoczów. Grzegorz Lewicki, Proboszcz obrz.
gr. kat.

Brody. Isak Noe Manheimer, kazałodzieja
izraelicki.

Obwód Żółkiewski.

Żółkiew. Pańko Kozar, Ob. wiejski.
Rawa. J. E. Franciszek Hr. Stadion.
Gubernator Galicyi

Sokal. J. E. Franciszek Hr. Stadion. —

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Olomuńca. Targ na woły dnia 14. czerwca. Z przypędzonych w tym tygodniu z Galicyi 1814 wołów, sprzedano z drogi dla Więdnia i Pragi 702 sztuk (w 4 partyach), a na naszym targu mieliśmy 1112 sztuk (w 8 partyach). Targ szedł żwawo, jednak dla przesadzonych cen nie wszystko rozkupiono. Za parę najlepszych wołów 10 cetnarów ważyć mogącą wzięto 447 zr. 30 kr. w. w., a za parę mniej dołożonych na 8 cetnarów taxowaną 362 zr. 30 kr. w. w. — W Więdniu stoi teraz cetnar wołu na 48 zr. w. w. Urzędowa taxa funta wołowiny została na ten miesiąc taka sama jak w przeszłym miesiącu, t. j. w Więdniu na 12 kr., w Bernie 10 kr., w Pradze 9½ kr., w Olomuńcu 9 kr. mon. kon. — Konsumcja mięsa zmniejszyła się teraz w Więdniu przez wyjazd z tej stolicy wielu domów, atoli nadchodzący Sejm ściągnie zapewne znowu znaczniejszą ludność.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 25. Rozmaitości.)